25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI. | Nr. 138.

Kraków, piątek 16 czerwca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy łączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Rozczarowani „oswobodziciele".

Nastawienie ludności francuskiej wobec Anglo-Amerykanów.

Sztokholm, 15 czerwca. **Nastawienie ludności francuskiej w odniesieniu do wojsk angielskich i amerykańskich nazywa specjalny korespondent agencji Reutera przy amerykańskich siłach inwazyjnych w Normandji John William, „zagadką inwazji".**

Niesłychane zdumienie między żołnierzami aljanckimi — jak pisze William — wywołało **niedwuznacznie wroga postawa ludności francuskiej wobec aliantów,** którzy mniemali, że spotkają się tam z życzliwem powitaniem. Wszakże mówiono im w Anglji, że cała ludność francuska z upragnieniem wyczekuje swego oswobodzenia, jak twierdzi wspomniany korespondent Reutera dalej, on sam starał się znaleźć rozwiązanie tej zagadki. W rezultacie doszedł do przeświadczenia, że

Jednym powodem wrogiego nastawienia Francuzów w odniesieniu do aljantów jest dobry stosunek, jaki istnieje pomiędzy ludnością a żołnierzami niemieckimi.

Cywilna ludność Normandji steroryzowana silnem bombardowaniem, dokonywanym przez samoloty aljanckie, nie tai swej solidarności z Niemcami. To zachowanie wyraża się coraz częstszemi doniesieniami o miejscu i czasie desantów amerykańskich i angielskich wojsk spadochronowych i formacyj lotniczych, jak również o kryjówkach i stanowiskach, w których formacje te się zbierają i ukrywają.

W ciągu szalejącej bitwy w wielu wypadkach francuskie osoby cywilne zaopatrywały na terenie walk w Normandji, żołnierzy niemieckich w papierosy, napoje orzeźwiające i owoce.

Z drugiej strony objawiają Francuzi wobec amerykańskich i angielskich jeńców nietajoną nienawiść ujawniającą się szczególnie wtenczas, kiedy aliancey jeńcy wojenni w drodze do obozów zbiorowych na obszarze pozafrotowym przechodzą przez miejscowości francuskie. .

Korespondent „Associated Press" Roger Greenne opowiada o swoim objeździe na obsadzonym przez Anglo-Amerykanów francuskim pasie wybrzeżnym, aby się przekonać, jak właściwie przyjęto inwazję.

Nie zauważył on nigdzie wybuchu radości Francuzów.

Brytyjscy żołnierze maszerowali przez miejscowości, lecz nikt nie rzucał im kwiatów. Francuzi tylko przyglądali się milcząco i obojętnie.

Lekarz francuski Lenoir, który posiadał poważną praktykę w mieście Caen, oświadczył, że po rozpoczęciu się inwazji niema już Francuza, któryby nie był wrogiem Anglików i Amerykanów, podczas gdy uznać trzeba, że nawet w sytuacjach niebezpiecznych żołnierz niemiecki zachowywał się zawsze nienagannie.

Słowa te lekarza francuskiego znamienne są dla zmian psychologicznych, jakie dokonały się pod względem mentalności u ludności francuskiej w ostatnich dwóch tygodniach. Nie jest to bynajmniej przesadą, jeżeli zmiany te uważa się jako zadziwiające objawy tej wojny. **Nieomal od czterech lat Anglicy a później również i Amerykanie zabiegali o to, aby pewne sfery ludności francuskiej „przygotowywać" na godzinę inwazji.** Do ludności zwracano się z apelem, aby wywierała wpływ ujemny na siłę armji niemieckiej, dokonując pewnych określonych zadań. Na skutek brutalnych metod, stosowanych w prowadzeniu wojny lotniczej ze strony aljantów w ubiegłych miesiącach, nastąpiła jednakowoż zmiana w nastrojach wśród całej ludności północnej Francji, a nastroje te od dnia 6 czerwca rozwinęły się do tego stopnia, że można już mówić o zdecydowanie przyjaznej postawie Francuzów w odniesieniu do Niemców.

W niezliczonych wypadkach dobrowolnie zaofiarowali Francuzi swe usługi wobec niemieckiej siły zbrojnej w rejonie Bayeux i Caen,

gdzie to szaleją niesłychanie zażarte walki pomiędzy wojskami niemieckimi a armją inwazyjną. Tę czynną gotowość niesienia pomocy wojskom niemieckim sprowadzić należy do wyniku taktyki wojennej Anglików i Amerykanów, którzy żadnych nie brali względów na ludność cywilną Francji.

Churchill nie chce mówić o de Gaulleu.

Sztokholm, 15 czerwca. W odpowiedzi na szereg pytań w sprawie brytyjskich stosunków z de Gaullem, oświadczył dziś Churchill — według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej — w Izbie gmin, że musi Izbie „bardzo poważnie" zakomunikować, że debaty nad tą sprawą wywołać mogą „bardzo wielkie niebezpieczeństwa". Churchill podkreślił, że rząd „ma prawo do zaufania Izby gmin", jeżeli oświadczy, że nie życzy sobie właśnie debat o de Gaulleu. W rezultacie tych debat oświadczył Churchill, mogłyby zbyt mocno zakreślić się „różnice zdań między de Gaullem a rządem brytyjskim". Premjer brytyjski prosił w końcu Izbę gmin o odroczenie debaty o stosunku do de Gaullea, do odpowiedniejszego momentu.

Darnand sekretarzem stanu.

Vichy, 15 czerwca. Dotychczasowy generalny sekretarz dla spraw utrzymania porządku i szef milicji francuskiej Joseph Darnand został mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.



Artylerja marynarki na wale atlantyckim w czasie nocnego strzelania.

Nauka poszła w las.

Genewa, 15 czerwca. „Jesteśmy zdania, że ubezpieczenie angielskiego kraju macierzystego byłoby o wiele ważniejszą sprawą, niż próba unieszkodliwienia przeciwnika, którego zdolność do utrzymania się w stanie pogotowia wojennego jest daleko większa, niż możliwości zniszczenia go".

W tych słowach komentuje tygodnik angielski „Statist" obecne wypadki wojenne. W uzasadnieniu tego twierdzenia wymieniony organ angielskiego wielkiego kapitału wskazuje na ataki terorystyczne na stolicę Rzeszy, przyczem piszę:

„W Anglji spodziewano się, że na skutek tych ataków Berlin zamieni się w niezdolny do życia stos gruzów; tymczasem temi bombardowaniami przyczyniono się tylko do uczynienia z niego niezwykle opornego centrum. Przy ocenie skutków bombardowań, jako czynnika łamiącego opór, Anglo-Amerykanie przeliczyli się. Podobnie, jak przy tych atakach powietrznych, ujawniła się granica skutków aktywności floty bombardującej, również należy stwierdzić, że aljanckie wojska lądowe i okręty wojenne mają ograniczoną działalność. Z dotychczasowych doświadczeń niczego się nie nauczono. Odnosi się wrażenie, że Anglja w takim samym stopniu prowadzi wojnę wbrew zdrowemu rozsądkowi, jak kieruje się zdrowym rozsądkiem w swej polityce. W zakresie polityki nie jest to jednak niespodzianką, a przynajmniej w takim systemie demokratycznym, jak w Anglji. Sam Churchill oświadczył pewnego razu, że polityk w państwie demokratycznem musi czasem uczynić coś takiego, o czem wie, że jest nierozsądnem.

W czasie wojny jednak — pisze dalej „Statist" — powinno być jasnem, że zabezpieczenie ojczyzny powinno być zawsze zagadnieniem, przodującem przed wszystkiemi innemi. Anglja jednak roztrwoniła swoje wysiłki wojenne.

„Nasz rząd — kończy dziennik angielski swoje wywody — niczego się nie nauczył z przebytych doświadczeń. Od września 1939 r. do dnia dzisiejszego popełnia on błąd za błędem, mimo, że od samego początku powinien sobie zdawać sprawę, że jego głównem zadaniem jest zorganizowanie armji, będącej w stanie zmierzyć się z armją niemiecką; z tą, armją, która była zawsze przebojową i najlepiej zdyscyplinowaną na całym świecie i wciąż jeszcze taka pozostaje. Tymczasem w godzinie inwazji Anglja jest uzależniona od pomocy innego wielkiego mocarstwa.

Rozstrzygnięcie dopiero zapadnie.

Aljanci nie osiągnęli wyznaczonych celów.

Berlin, 15 czerwca. **Korespondent wojenny Niemieckiego Biura Informacyjnego na froncie atlantyckim nadesłał interesujący reportaż z głównego stanowiska bojowego niemieckiego marszałka Rundstädta, dowodzącego działaniami antyinwazyjnemi. Korespondent pisze:**

„Po upływie przeszło tygodnia od chwili rozpoczęcia inwazji bawiłem w głównem stanowisku bojowem naczelnego dowódcy wojsk niemieckich na Zachodzie, generalnego marszałka polnego Rundstädta, aby zorjentować się o tamtejszych poglądach na sytuację. Mogłem stwierdzić, że

marszałek Rundstädt jest absolutnie zadowolony z przebiegu wypadków.

Z wielkiem zadowoleniem stwierdza sie w jego otoczeniu, że **aljanckie wojska inwazyjne w żadnym punkcie nie dotarły do wyznaczonych sobie celów,** oraz że zwłaszcza na odcinku przyczółka mostowego, przydzielonego Amerykanom nie osiągnięto nawet celu, wyznaczonego na pierwszy dzień inwazji. **Fakty te znalazły potwierdzenie w licznych zeznaniach amerykańskich i angielskich jeńców wojennych.**

Na mapach, które miałem sposobność szczegółowo oglądać, na stanowisku bojowem marszałka Rundstädta widnieją w wielkiej ilości znaki taktyczne, podające dokładne szczegóły o poruszeniach wojsk aljanckich i rozczłonkowaniu tych formacyj, jak również o ściąganiu niemieckich rezerw. Po stronie niemieckiej wiedzą, że z całą pewnością na wybrzeżu normandzkiem znajduje się prawie 20 dywizyj brytyjskich i amerykańskich.

Część tych dywizyj została starta lub silnie nadwyrężona

jeszcze w czasie, kiedy pierwsze fale wojsk inwazyjnych zbliżały się do brzegu.

W ciągu pierwszego tygodnia inwazji unieszkodliwiono prawie 300 czołgów aljanckich. Wysokość strat w ludziach po stronie aljanckiej da się w obecnej chwili ocenić tylko w przybliżeniu.

Cyfra 85.000 jest jednak raczej zbyt niska, jak za wysoka.

Po stronie niemieckiej ściąga się nieprzerwanie rezerwy na teren bojowy, z czego wynika, że **rozstrzygające działania bojowe nastąpią dopiero w późniejszym czasie.** Ponieważ można przyjąć jako pewnik, że aljanci zużyli już dotychczas więcej jak 1/5 swego potencjału inwazyjnego (a w zakresie specjalnych jednostek desantu powietrznego i jednostek wojsk spadochronowych połowę),

w centrali niemieckiej maszyny antyinwazyjnej na Zachodzie patrzą się spokojnie na nadchodzące wypadki.

W centrali tej uważają że do takiego spokoju uprawnia jeszcze więcej okoliczność, iż po stronie angielskiej wszystkie, a po stronie amerykańskiej większa część tych wszystkich formacyj, które posiadają doświadczenie wojenne, znajduje się już teraz w walce.

Ambicje komunistycznego Kremla.

Genewa, 15 czerwca. **„W wypadku ewentualnego zwycięstwa aljanckiego Sowiety roszczą sobie pretensje do przeważającej części wpływów na całym świecie" — tak oświadcza czasopismo angielskie „Weekly Review". Wszędzie jednak, gdzie panuje władza Sowietów, tam szaleje Iwan Groźny.**

Ambicje komunistycznego Kremla nie różnią się pod żadnym względem od ambicyj rosyjskich carów. Podobnie jak rosyjscy carowie, bolszewicy marzą dzisiaj o zdobyciu Konstantynopola. Są oni również zdecydowani forsować za wszelką cenę wolny dostęp dla Związku Sowieckiego do morza Czarnego i morza Śródziemnego. **Dyplomatyczne metody Związku Sowieckiego stoją przytem nietylko w jaskrawem przeciwieństwie do tego, co aljanci deklarują jako cel swej walki, ale ponadto pozwalają wnioskować, że Moskwa dąży nie do stworzenia jakiejś federacji państw europejskich, lecz do stworzenia takiej Europy, którąby tańczyła tylko według jednej melodji, mianowicie melodji, jaką jej zagra Stalin.** Po zawładnięciu Europą Kreml zamierza rozszerzyć swoje wpływy na cały świat.

Wpływ Stanów Zjednoczonych na Kanadę.

Genewa, 15 czerwca. Dziennik „Weckly Review" donosi, że w pewnem przemówieniu oświadczył lord Bennett, były premjer kanadyjski, przebywający obecnie w Anglji, że istnieją olbrzymie problemy, odnoszące się do Imperjum. Istnieje n, p. niebezpieczeństwo, że Kanada ulegnie wpływom północno-amerykańskiego swego sąsiada; wpływy znacznie wzmogły się w ciągu obecnej wojny. Niewątpliwie jest to największym zadaniem dla przyszłości narodu angielskiego, aby utrzymało w spoistości całe Imperum.

Bronią pokładową przeciwko serbskiej ludności cywilnej.

Belgrad, 15 czerwca. Anglo-amerykańskie formacje bombowców, które dokonały przy pięknej pogodzie terorystycznego ataku na serbskie miasto Smederowo, po zrzuceniu bomb przeszły do ataku w locie zniżonym, przyczem ostrzeliwali z broni pokładowej uciekającą ludność kulami dumdum. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 80 zwłok. Liczba rannych dochodzi zapewne do kilkuset.

Życie Paryża nie zmieniło się

Paryż, 15 czerwca. Nie popełni się przesady twierdząc, że działania bojowe w Normandji rozgrywają się prawie przed bramami Paryża.

Odległość wybrzeża inwazyjnego od stolicy Francji jest tak niewielka, że w czasach pokojowych znaczna część ludności Paryża zwykła przepędzać swój odpoczynek niedzielny w porze letniej właśnie w tym rejonie wybrzeża, gdzie przed tygodniem wylądowali aljanci. **Z tego powodu zrozumiałem jest, że zacięte walki na froncie inwazyjnym odzwierciedlają się pod niejednym względem w życiu paryskiem, a po pewnych drobnych zjawiskach można nawet zauważyć, że wojna przybliżyła się.**

Od czasu do czasu przejeżdżają przez Paryż mniejsze formacje wojskowe, a niejednokrotnie Francuzi, mieszkający w stolicy, mają sposobność ujrzeć znany niemiecki czołg typu „Tygrys“. Pozatem można stwierdzić, że sprawa zaopatrzenia stała się nieco bardziej skomplikowana. Koleje muszą w obecnej chwili pracować głównie na zaspokojenie potrzeb wojskowych, przyczem należy uwzględnić, że aljanci starają się wszelkiemi środkami utrudnić komunikację transportową. Na tych faktach jednak wyczerpuje się wpływ wojny na codzienne życie Paryża.

Przedstawienia w kinach i teatrach odbywają się bez żadnych ograniczeń, jeżeli nie uwzględni się zarządzeń, jakie powoduje konieczność oszczędzania prądu elektrycznego.

Wprost przeciwnie można stwierdzić — jakkolwiek brzmi to może groteskowo, jednak jest faktem — że wypadki, pozostające w związku z inwazją, przyniosły ludności francuskiej pewne odprężenie.

I tak np. godzina policyjna w Paryżu została przesunięta o godzinę naprzód.

W ten sposób w rzeczywistości nastąpiło coś wręcz przeciwnego wobec tego, czego dawniej oczekiwano w pewnych kołach francuskich w związku z inwazją. Liczono się z surowym zakazem wychodzenia z domów, a nawet z internowaniem mężczyzn, zdolnych do broni. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło. Niemiecki naczelny dowódca wojskowy nie miał również żadnego powodu do specjalnych zarządzeń, ponieważ zachowanie się Paryżan było nienaganne, lojalne i zdyscyplinowane. Stwierdzić to należy nietylko w odniesieniu do Paryża, ale także do całego bez wyjątku obszaru Francji.

Wprost sensacyjnie brzmią wiadomości o zachowaniu się ludności wobec aljantów. **Ze wszystkich części Normandji donoszą np. zgodnie, że tamtejsza ludność francuska w licznych wypadkach wyraża swoje sympatje dla wojsk niemieckich.** Przy pomocy cennych usług wspiera ona żołnierzy niemieckich przy zwalczaniu formacyj armji inwazyjnej. I tak jedna z francuskich agencyj prasowych donosi,

że w jednem z miast w północnej Franeji wskutek ciężkiego bombardowania nastroje zmieniły się radykalnie do tego stopnia, że bez przesady można mówić o przyjaznem zachowaniu się ludności wobec wojsk niemieckich.

Z Montebourg, miejscowości, położonej na południe od Cherbourga, na półwyspie Cotentin donoszą. Wkrótce po wylądowaniu wojsk aljanckich na wschodniej stronie półwyspu Cotentin, liczne grupy wziętych do niewoli aljantów maszerowały przez miasto Montebourg. Jeńcy ci należeli do pewnej dywizji amerykańskiej. Byli to ostatni pozostali przy życiu żołnierze z tej dywizji, która została rozbita już w pierwszej godzinie po wylądowaniu. W chwili, kiedy przez miasto prowadzono amerykańskich jeńców wojennych, na ulicach znajdowało się wiele cywilnych Francuzów. Doszło przytem do spontanicznych objawów żywiołowej nienawiści. Liczni Francuzi, bez różnicy płci i wieku, nie mogli się opanować i pluli w twarze Amerykanów. Dalszem następstwem agresywnej postawy ludności francuskiej zdołano zapobiec tylko dzięki interwencji niemieckiej straży.

Zatonął portugalski frachtowiec.

Lizbona, 15 czerwca. „Dziennik „Diario de Lisboa“ donosi, że zatonął frachtowiec portugalski „Marianela“, który po katastrofie swej przyholowany został przez frachtowiec szwajcarski „Caritas“ do wysp bermudskich. Na pokładzie statku „Caritas“ znajduje się załowa zatoniętego okrętu, który z ładunkiem białej blachy odbywał kurs z Filadelfji do Lizbony.

Zacięte utarczki morskie przed wybrzeżem inwazyjnym.

Berlin, 15 czerwca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 14 czerwca:**

W Normandji jedna z pancernych grup bojowych dokonała wypadu w obręb nieprzyjacielskiego przyczółka mostowego na wschód od rzeki Orne i zadała przeciwnikowi wysokie straty w ludziach i materjale.

Na pozostałym froncie przyczółka desantowego nieprzyjaciel przeprowadził kilka ataków wspieranych czołgami, ciężką artylerją okrętową i silnemi formacjami lotnictwa. Ataki te odparto. W kontrataku nasze wojska odbiły kilka straconych przejściowo miejscowości.

Nieprzyjacielska pancerna grupa zwiadowcza, która dokonała wypadu aż po rejon na południe od Caumont, została całkowicie zniszczona.

Podczas walk na półwyspie Cherbourg odznaczył się szczególnie bataljon szturmowy pod dowództwem majora Messerschmidta.

Porucznik Ludwig, dowódca pewnej brygady dział szturmowych, zniszczył 12 czerwca 11 czołgów nieprzyjacielskich.

W nocy na 13 czerwca doszło znowu przed frontem inwazyjnym do zaciętych potyczek morskich. Torpedowce i ścigacze prócz trafień pociskami artyleryjskiemi, uzyskały również trafienia torpedami w dwa kontrtorpedowce.

W czasie rejsu powrotnego zaginęły trzy własne ścigacze na skutek zmasowanego ataku nieprzyjacielskiego bombowców pościgowych.

Lotnictwo zatopiło dwa statki transportowe o łącznej pojemności 8.000 brt. oraz dwa kontrtorpedowce i uszkodziły 3 dalsze frachtowce o łącznej pojemności 25.000 brt.

We Włoszech nieprzyjaciel również wczoraj skoncentrowanemi siłami kontynuował swe ataki z obydwu stron jeziora Bolsena. Po ciężkich walkach na pełnym rozpadlin terenie górzystym odparto wszędzie przeciwnika na zachód od jeziora. Również na wschód od jeziora początkowo załamały się powtarzane bezustannie silne ataki. Dopiero w godzinach wieczornych nieprzyjaciel zdołał zyskać na terenie tuż na wschód od jeziora.

Ubiegłej nocy nasze wojska przy ostrym naporze ze strony nieprzyjaciela odsunęły się tam o kilka kilometrów w kierunku północnym.

W toku ciężkich walk obronnych ostatniego tygodnia szczególną dzielnością odznaczyły się ponownie formacje podporządkowane pierwszemu korpusowi spadochronowemu, a przedewszystkiem 103 dywizjon pancerny i 3-ci bataljon pionierów.

Nieprzyjacielskie bombowce pościgowe w godzinach rannych dnia 13 czerwca zaatakowały znowu przed zachodniem wybrzeżem włoskiem niemiecki statek szpitalny.

Ze wschodu nie zaraportowano o żadnych szczególnych działaniach bojowych.

Jednostki strażnicze marynarki wojennej zwalczały na jeziorze Pejpus sowieckie łodzie strażnicze i z dobrym skutkiem ostrzeliwały baterje nieprzyjacielskie na wschodnim brzegu jeziora.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały przedpołudniem dnia 13 czerwca dzielnice mieszkaniowe miasta München. Powstały szkody, a ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 37 samolotów nieprzyjacielskich.

Ubiegłej nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie wtargnęły ponad rejon miasta München oraz nad rejon nadreńsko-westfalski. Strącono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Sukcesy japońskiego lotnictwa marynarki.

Walki na Pacyfiku w rejonie wysp Marianów.

Tokio, 15 czerwca. **Według raportów, dotyczących operacyj aljanckich przeciwko grupie wysp Marianów, japońska artylerja przeciwlotnicza na poszczególnych wyspach największy brała udział w obronie przeciwko maszynom aljanckich, które wystartowały z pokładu lotniskowców.**

W dniu 11 czerwca japońska artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła nad wyspami Saipas i Timian po 20 samolotów, podczas gdy dalsze cztery samoloty aljanckie padły ofiarą myśliwców japońskich. **Głównym celem ataków aljanckich w dniu następnym była Omiya (Guom).** Nad tą największą wyspą wspomnianej grupy **stracili aljanci 32 samoloty.** Ale i mniejsze wyspy Saipas i Timian pomimo bombardowania, jakie przeszły w dniu poprzednim, zachowały w całej pełni swą siłę obronną, a Amerykanie stracili tutaj znowu 15 wzgl. 16 maszyn.

Ważny udział w tym sukcesie przypadł także zaatakowanej po raz pierwszy wyspie Rota, która posiada 114 kilometrów kwadratowych obszaru i jest temsamem o 3/4 mniejsza aniżeli wyspa Omiya. Uzyskała ona 7 zestrzałów. Trzeci dzień tej akcji przyniósł tylko jeden atak na wyspę Saipas, położoną najdalej na północ tej grupy i przedstawiającą poniekąd tylko najdalej wysuniętą linję obronną.

Brak jeszcze danych co do ogólnych strat poniesionych przez aljantów. Jak podkreśla się tutaj w kołach wojskowych, aljanckie lotniskowce, mające służyć jako ochrona dla swego lotnictwa, trzymały się w ostrożnem oddaleniu od umocnionych tych wysp. Już następnego dnia po pierwszym tym ataku **japońskie samoloty torpedowe zdołały dosięgnąć głównej siły aljanckiej, zatapiając jeden okręt wojenny,** którego typu nie można było stwierdzić wobec panującej ciemności. Ostrzeliwanie urządzeń obronnych, wykonane przez artylerję okrętową w dniu 13 czerwca, skierowane było wyłącznie tylko przeciwko Salipas i Timian i nie powtórzyło się. Aljanci nie zdołali przedrzeć się do obrębu zasięgu baterjy przybrzeżnych głównego punktu oparcia Omiya.

Raporty z frontu przyniosły ponadto we środę wiadomość do Tokio o dalszym sukcesie japońskiego lotnictwa marynarki. W dniu 5 czerwca na wodach w pobliżu wyspy Biak wzniecono pożar na dwóch krążownikach aljanckich i uszkodzono je ciężko. Przy tej akcji zaginęło pięć maszyn japońskich. Walki trwają jeszcze również na wyspie samej.

Japończycy zestrzelili 121 samolotów.

Sztokholm, 15 czerwca. Cesarska kwatera główna podała do wiadomości we środę:

Silna aljancka formacja okrętów pojawiła się w dn. 11. 6. na wodach na wschód od grupy wysp Mariańskich, a od popołudnia dnia 11. 6. do rana dnia 13. 6. lotnictwo atakowało japońskie punkty oparcia na wyspach Saipan, Tinian i Omiya. W dniu 12. 6. część okrętów aljanckich ostrzeliwała japońskie punkty oparcia. Jednostki japońskie zaatakowały aljantów, zatapiając jeden okręt wojenny i strącając ponad 121 samolotów aljanckich. Dalsze trzy samoloty aljanckie uszkodzono ciężko. Po stronie japońskiej powstały tylko nieznaczne uszkodzenia.

NA MARGINESIE.

Premjer grecki o inwazji.

Ateny, 15 czerwca. Na temat inwazji premjer grecki Jan Rhallys wyraził się m. in., jak następuje: „Niczem innem, jak barbarzyństwem, wykonywanem przez bolszewików i ich ich sojuszników, są nieludzkie te czyny, jakich dokonaje się dzisiaj nie tylko na froncie, ale i poza frontem; w każdem mieście, w każdej wsi, w każdym kącie Europy, a w rezultacie których z minuty na minutę tracą życie niezliczone tysiące niewinnych dzieci, niemowląt, kalek obojga płci. To samo odnosi się do niszczenia bezcennych i niezastąpionych dzieł sztuki, które przez całe stulecia stanowiły dumę każdego człowieka cywilizowanego. Obojętne to jest, czy nazywamy to mianem wojny, czy też inwazji; w rzeczywistości bowiem inwazja nie jest niczem innem, jak tylko ślepym bolszewizmem, który jest biczem całej ludzkości i zmierza do ostatecznego jej wytępienia. Czas najwyższy, aby skończyły się straszliwe te zbrodnie; czas, aby ludzkość ocknęła się; najwyższy czas, aby położyć koniec hańbie bolszewizmu i jego sprzymierzeńców. Cześć i chwała tym wszystkim, którzy temu straszliwemu potworowi zadadzą cios śmiertelny“.

Powietrzny atak na Budapeszt.

Budapeszt, 15 czerwca. Na temat aljanckiego ataku powietrznego na Budapeszt i kilka miast prowincjonalnych ogłoszono w środę następujący komunikat urzędowy:

„Amerykańskie bombowce terorystyczne zaatakowały w środę w godzinach przedpołudniowych Budapeszt i okolicę oraz kilka miast prowincjonalnych i zakładów przemysłowych. Wynikły straty w ludziach, także wyrządzono szkody materjalne. Myśliwce własne i sprzymierzone nawiązały kontakt bojowy z samolotami aljanckiemi. Ziemna obrona przeciwlotnicza skutecznie interwenjowała. Dotychczas nadeszły raporty o zestrzeleniu kilku samolotów aljanckich“.

Jubileusz mimowoli.

„Sen Nocy Lipcowej“ J. N. Kamińskiego.

Kraków, dnia 15 czerwca. Zupełnie nieświadomie na premjerze w K. T. P. byliśmy jednocześnie współuczestnikami jednego z najmilszych jubileuszów sceny polskiej. Stało się to nawet, zdaje mi się, mimo dobrej skąd inąd woli organizatorów imprezy. Zapomniano bowiem zupełnie, że **„Krakowiacy i Górale“, roztańczeni i rozśpiewani wczoraj w „Śnie Nocy Lipcowej“ narodzili się dokładnie 150 lat temu. Namalował ich barwnie, kwieciście Wojciech Bogusławski w roku 1794,** już w dniu 1 maja tegoż roku, wystawiając ich po raz pierwszy w Warszawie, widowisko pt.: „Cud, czyli Krakowiacy i Górale“. Sztuka spotkała się z niezwykle żywem, entuzjastycznem przyjęciem, „śpiewki wyszły poza teatr“. Przeżyła jednak tylko trzy wieczory na scenie warszawskiej, bowiem względy polityczne nie zezwoliły na dalsze jej wystawianie. W roku 1821 Jan Nepomucen Kamiński przerobił sztukę Bogusławskiego, wystawiając ją w swym teatrze jako: **„Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“,** zabawka dramatyczna, ze śpiewkami w trzech aktach. (To „czyli“ — zaznaczyć wypada — było nieodzowne w tytule każdej prawie sztuki). „Zabawka dramatyczna“ Kamińskiego wywołała we Lwowie taki sam entuzjazm, jaki towarzyszył premjerze Bogusławskiego w Warszawie.

Porównując obydwie redakcje Bogusławskiego i Kamińskiego, wydaje się początkowo, że „Zabobon“ jest dalszym ciągiem „Cudu“, że Jan Nepomucen skreślił tylko dalsze dzieje wizyty górali w podkrakowskiej Mogile. Tak jednak w istocie nie jest. Choć Kamiński miejscami nawiązuje do sztuki Bogusławskiego, snując z niej jakby dalszą akcję, to jednak jego „Zabobon“ jest tylko przeróbką, powiedzmy odrazu, lepszą od pierwowzoru. Spotykamy u niego tą samą konstrukcję i analogiczne rozwinięcie tematu; w niczem nie zmieniona intryga kieruje akcją, te same osoby mówią prawie o tem samem. Dla przykładu warto przytoczyć w skrócie treść „Cudu“ Bogusławskiego.

Górale przypływają do Mogiły, aby zabrać żonę dla swego druha, Bryndusa. Narzeczona jego, Basia, kocha się jednak w krakowiaku, Stachu, z którym podglądała, „jak turkawki trzepotały się na pniu skrzydłami“ (i czyniła podobnie). Młoda macocha Basi kocha się w Stachu, intryguje więc, aby nie doszło do małżeństwa i za wszelką cenę pragnie wydać pasierbicę za górala. Zjawia się jednak w porę zabiedzony student, Bardos, no i ratuje sytuację. Górale przybyli jednak po dziewczynę. Bryndus nie pozwala aby „grano mu na nosie“ i przysięga zemstę. Na czele swych ludzi kradnie bydło wioskowe. Czuwa jednak znowu „skubent“ z Krakowa. Rozpościera na polanie leśnej druty połączony z prymitywną dynamomaszyną i górale padają na ziemię, porażeni prądem elektrycznym. Staje się więc „cud“, a sprytny student wyzyskuje sytuację, by doprowadzić do zgody między krakowiakami i góralami, załatwić pomyślnie sprawę małżeństwa Basi i Stacha, no i „nawrócić“ niedopieszczoną żonę młynarza, Dorotę. Z lasu idą wszyscy oczywiście na miodek, a studentowi wdzięczni chłopi przyrzekają dać kawał roli.

Ściskających się przy dzbanach krakowiaków i górali postanowił Kamiński jeszcze raz puścić w tan intrygi. Zagrał im krakowskiego i zbójnickiego, temu i owemu szepnął słówko, no i awantura zaczęła się na nowo: można powiedzieć od początku. Kończy się oczywiście szczęśliwie, aż nadspodziewanie szczęśliwie, bo na miodek zaprasza teraz wszystkich nowy pan wioski, dotąd biedny studencina. W konstrukcji sztuki u Kamińskiego nie można dopatrzeć się — jak już zaznaczyłem — żadnych zasadniczych różnic z „Cudem“. Kamiński zmienił jednak charakter widowiska, gdyż jego „zabawka dramatyczna“ przeobraziła się z czystej sielanki w sztukę opartą na motywach ludowych, w której nie brak momentów i zagadnień społecznych. U Bogusławskiego krakowiacy i górale tylko bawią się, tańczą, śpiewają i kłócą. Kamiński wyprowadził ich z ciasnej chałupy młynarza i karczmy na otwarte pole i postawił w obliczu mniej beztroskich spraw, bo choćby już wobec pańszczyzny, wyzysku nieuczciwego zarządcy dworu itp. Wprawdzie bohaterzy Bogusławskiego poruszali niektóre z tych zagadnień w swych piosenkach, ale nie miały one żadnego wpływu na sam bieg akcji. Kuplety śpiewane przez krakowiaków i górali były satyrą na stosunki społeczne, ale jak były oderwane od samej sztuki, może świadczyć choćby fakt, że tylko w ciągu trzech wieczorów przedstawień warszawskich Bogusławski trzechkrotnie zmieniał treść piosenek. — U Kamińskiego zaś zagadnienia społeczne poruszone w sztuce, wpływają na tok akcji.

Przeróbki dokonane przez Jana Nepomucena, trzeba przyznać, w dość naiwny sposób nie zaszkodziły sztuce. Widowisko pozostało nadal barwną i wspaniałą panoramą ludową. Tempo, które zaś nadał Kamiński widowisku jest tak żywe, że „Krakowiacy i Górale“, mimo swego sędziwego wieku, dalej rześko i wesoło uwijają się po scenie, zmuszając wprost widzów do darzenia ich sutymi oklaskami, jak to z przyjemnością czyniliśmy wszyscy na premjerze.

Podczas każdorazowego wystawiania „Krakowiaków i Górali“ tak zmieniano sztukę, że prawie w każdem dziesięcioleciu wyglądała ona inaczej. Nie pokazano ją w bardzo szczęśliwej przeróbce, ale zmienioną aż do tytułu włącznie. Kuplety zaktualizowano i górale wraz z krakowiakami śpiewali wesoło o „bimbrze“, pomysłowych paskarzach i historyjkach tramwajowych.

Scenicznie „Sen nocy lipcowej“ w reżyserji St. Daniłowicza wypadł doprawdy imponująco. Wspaniały rozmach, żywe tempo, odmłodziły sztukę. Oprawa muzyczna doskonała. Wielu kompozytorów polskich pisało muzykę dla „Krakowiaków i Górali“, St. Nawrot miał więc z czego wybierać przy kreśleniu ram muzycznych widowiska. **Obsada ról bardzo trafna. Pp. Kostrzewska i Gołaszewska** sympatycznie zaprezentowały się jako miłe krakowianki. U p. Kostrzewskiej podziwialiśmy wspaniały głos, p. Gołaszewska wiele wdzięku włożyła w otworzenie miłej postaci Zosi. P. **Pichelski** konkurował z p. **Szalawskim** nietylko o Basię, ale o sympatję widowni. Obydwaj — trzeba przyznać — pozyskali sobie szczere uznanie publiczności, ale jeśli chodzi o mnie, to gdybym był kobietą, prędzej zakochałbym się w hyrnym harnasiu, przybyłym z pod sinych Tatr. **Warszawa przysłała nam co miała najlepszego,** nic więc dziwnego, że mieliśmy prawdziwą przyjemność ujrzeć tak doskonałych artystów, rozśmieszających nas do łez, jak pp. **Orwida i Chmielewskiego.** Pierwszy był chyba najwspanialszy ze wszystkich ekonomów, jakich tylko widzieli „Krakowiacy i Górale“, a drugi stworzył kapitalną postać, wydobywając z roli Mlechodmucha **nawet więcej humoru, niżeli nakreślił autor sztuki. Chór Bogdana** nietylko pięknie śpiewał, ale również doskonale grał. Szczupłość miejsca nie zezwala na omówienie dalszych ról i postaci, a szkoda, bo **wszystkich w tej sztuce trzeba naprawdę szczerze pochwalić.** A najbardziej już chyba balet, złożony z doskonałych solistów pod kierunkiem **E. Paplińskiego,** który w ostatnim akcie tak z serca, po polsku, jak można było najlepiej, odtańczył ognistego mazura. Naprawdę ręce mdlały od oklasków, a wszyscy dopominali się powtórzenia. **Dekoracje G. i J. Galewskich prześliczne.** Wspaniała przedewszystkiem była oprawa scen w lesie, a ostatni akt rozegrał się na tle miłego dworku, który jakby wyszedł z pod pendzla Rychter-Janowskiej. **Reasumując, impreza wypadła imponująco. Kraków od dawna, może nawet przed wojną, nie miał możności oglądać tak wspaniałego widowiska.** Jubileusz, choć mimo woli, udał się więc w całej pełni. „Krakowiacy i Górale“ rześko i zręcznie uwijali się po scenie, sala pełna była Krakowiaków, no a kasa, mam nadzieję, pełna „górali“!

—ski.

Zadania wału atlantyckiego.

Berlin, 15 czerwca. Na temat inwazji oświadczył komentator wojskowy radja niemieckiego, generał-porucznik Dittmar, co następuje: „Nigdy główne dowództwo niemieckie nie poruszało myśli o tem, że inwazja będzie, ponieważ być musi. Praktyczne wnioski z tego przeświadczenia wyciągano nawet w takich czasach, kiedy konieczności zachodzące na innych terenach wojennych mogły były stanowić pewną trudność w pamiętaniu o inwazji. To też niezależnie od koniecznych poczynań w innych miejscach szeroko się rozciągających frontów, po stronie niemieckiej uczyniono wszystko, aby spodziewanemu wysiłkowi wojsk aljanckich i ich środków ataku przeciwstawić największą miarę sił obronnych. Wał atlantycki stał się symbolem, w którym urzeczywistnia się nieskończona wręcz miara taktycznej i technicznej pracy umysłowej, olbrzymich zabiegów organizacyjnych oraz dzieło niezmiernej liczby rąk pilnych. Wał atlantycki nie jest bynajmniej sztywnym tworem ze stali i betonu“.

W kilku wierszach.

Według doniesienia z Czungkingu, tamtejsze władze wojskowe podały do wiadomości, że wojska japońskie podczas ataku na Miyang nad jeziorem Tunting wtargnęły przez wschodnią bramę do tego miasta i obecnie toczą się tam walki uliczne.

*

Samoloty aljanckie dokonały ponownie ataku terorystycznego na dzielnice mieszkaniowe miasta Lyonu. Straty wśród ludności cywilnej są poważne.

*

Regenci bułgarscy przyjęli w poniedziałek nowego ministra spraw zagranicznych, Draganowa.

*

Według urzędowego doniesienia kanadyjskiego — jak stwierdza wychodzący w Montrealu dziennik „La Press“, w armji kanadyjskiej zaznacza się coraz silniejsze zapotrzebowanie personalu sanitarnego, głównie lekarzy. Ponieważ ilość lekarzy kanadyjskich jest niewystarczająca, rząd widział się zmuszony do wciągnięcia do służby także lekarek, które dotychczas nie wchodziły w zakres kompetencji władz wojskowych.

*

W dobrze poinformowanych kołach politycznych stolicy Rzeszy liczą się z tem, że wkrótce rozpocznie się nowa fala aljanckich represyj przeciwko Hiszpanji.

*

Znany fiński historyk wojen, pułkownik J. O. Hannula, poległ na północnym froncie. Pułkownik Hannula zyskał sobie sławę jako historyk wojen i znany jest również w Niemczech dzięki swym pracom z zakresu historji nowszych wojen. Był on długoletnim profesorem w fińskiej wyższej szkole wojennej.

*

Ciekawe opisy na temat życia w Londynie po odejściu większej części wojsk, szczególnie amerykańskich, przynoszą dzienniki „Aftonbladet“ i „Göteborgs Posten“. Opisy te wyrażają się, że Londyn jest „oswobodzony“. Skończyło się niemiłe wojskowe zajęcie Londynu.

*

Jak wynika z urzędowego doniesienia, we wtorek przedpołudniem szwajcarskie lotnictwo zmusiło do lądowania trzy bombowce Stanów Zjednoczonych, które przelatywały nad terytorjum szwajcarskiem. Załoga tych trzech maszyn wynosiła ogółem 28 ludzi. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zostali internowani.

Uwaga podczas nalotów dziennych.

Zdwoić obserwacje i czujność przy nalotach dziennych. — Pożary dzienne trudno w porę zauważyć.

Kraków, 15 czerwca. W okresie wojny trzeba się liczyć również z nalotami dziennemi. **Pod pewnymi względami są one bardziej niebezpieczne niż naloty nocne. W czasie nalotów nocnych najmniejszy pożar można łatwo zaobserwować w ciemności. Małe pożary dzienne mogą ujść uwagi w pierwszem stadjum ich powstawania.** Właśnie dlatego wszystkie przejścia i zakamarki danego domu należy w ciągu dnia skontrolować ze szczególną uwagą. Do zwalczania szkód spowodowanych nalotami dziennemi nie należy przystępować dopiero z chwilą odwołania alarmu. **O ile to jest możliwe, załoga samoobrony przeciwlotniczej przystępuje do kontroli całego domu i do zwalczania szkód** — natychmiast po usłyszeniu sygnału „zapowiedź odwołania alarmu“.

Kontrola przejść, strychów, poddaszy i mieszkań jest szczególnie ważna w tych domach, których mieszkańcy schronili się do schronów publicznych. Bezwzględnie należy trzymać się następującej zasady: nie wolno zostawiać domu bez opieki.

Szybkie dostanie się do mieszkania może uratować dobytek nasz i naszych sąsiadów.

KRONIKA

Czerwiec **15** Czwartek

Dziś: Jolanty, Wita
Jutro: Naj. Serca P. J.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.50 do 4.00

Wyjeżdżając zostawić klucze!

Kraków, 15. czerwca. **Zwraca się szczególną uwagę, aby — w przypadku wyjazdu mieszkańców z danego mieszkania nawet na krótki czas — zostawić klucze od mieszkania albo kierownikowi domowej obrony przeciwlotniczej, albo sąsiadom, względnie zaufanej osobie.** W przepisach prawnych dotyczących obrony przeciwlotniczej nie jest wyraźnie powiedziane, której osobie należy wręczyć klucze od mieszkania; tę sprawę całkowicie pozostawiono uznaniu właściciela mieszkania. Należy tylko przestrzegać, aby klucze oddać zaufanej osobie, mieszkającej w najbliższym sąsiedztwie.

Przestrzeganie tego przepisu jest ogromnie ważne. **W razie wybuchu pożaru w zamkniętem mieszkaniu, naprzykład od bomby zapalającej, dobijanie się do niego — o ile kluczy nie zostawiono — pociąga za sobą stratę czasu, tymczasem pożar może się roznieść z wielką szybkością na całe mieszkanie i na cały dom.** Zastanówmy się zatem: niezostawianie kluczy, to narażenie na stratę mienia swojego i cudzego.

Wykorzystanie odpadków z jadłodajni.

Kraków, 15 czerwca. Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w Krakowie wydał **ostatnio zarządzenie, na mocy którego wszystkie odpadki kuchenne, gromadzące się w restauracjach, kasynach, stołówniach zakładowych itp. muszą być całkowicie wykorzystane.**

W związku z powyższem każdy restaurator i kierownik kasyna obowiązany jest swą czynną współpracą zapewnić wykonalność tego rozporządzenia.

Kierownicy przedsiębiorstw winni w pierwszym rzędzie pouczyć swoich pracowników o sposobach odkładania i przechowywania odpadków. Po myśli wydanych wskazówek beczki, w których odpadki mają być przechowywane, muszą być utrzymywane w stanie czystym i schludnym, przyczem należy zwrócić uwagę, aby nie rzucano do beczek substancyj szkodliwych dla zdrowia.

Części potraw gotowanych i odpadki surowe należy przechowywać oddzielnie a sosy i resztki zup zlewać do beczki wraz z resztkami potraw gotowanych.

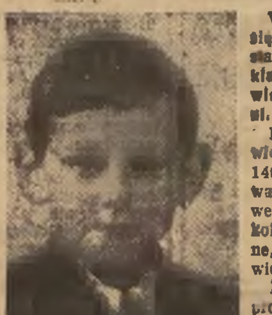
Podczas zimy beczki z odpadkami muszą być zabezpieczone od mrozu, gdyż na skutek zimna i odgrzewania odpadki tracą znaczną część cennych składników odżywczych.

W miejscach, gdzie rozsypana jest trucizna na szczury należy z przechowywanymi odpadkami obchodzić się ze szczególną ostrożnością i baczyć na to, aby szczątki trucizny nie dostały się do beczek i zbiorników.

Co grają w teatrze?

Czwartek, 15 czerwca, godzina 18: „Sen Nocy Lipcowej“ w obsadzie zespołu teatru „Jar“ z Warszawy.

Zaginął chłopiec.



W dniu 11 czerwca br. wydalił się z domu około godz. 18 Zdzisław Jedynak, lat 13, uczeń 7 klasy szkoły powsz. w Krakowie, zamieszkały w Krakowie, ul. Kanonicza 16, m. 7.

Rysopis zaginionego: szatyn, włosy uczesane na bok, wzrost 140 cm., twarz pociągła, budowa szczupła, ubrany w sportowe ubranie (pumpy i marynarka koloru zielonego), półbuty czarne, pończochy brązowe, na głowie dżokejka pepito.

Ktoby wiedział o zaginionym, proszony jest o zawiadomienie rodziców, wzgl. najbliższy posterunek policji.

Kronika żałobna.

Kraków, 15 czerwca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Jadwiga Hubek, lat 10; Marja Nasimek, lat 62. robotnica kolejowa; Marja Sabatowicz, lat 86, wdowa po urzędniku; Wiktorja Chudela, lat 66, kupcowa; Anna Krzeczowska, lat 49, pracownica Monopolu Spirytusowego; Leokadja Karska, lat 68; Marja Bober, lat 76. gospodyni domu; Władysław Oberwaniec, lat 22; Marja Romanek, lat 40.

Wiadomości ze świata.

(sp) **PRZEMYT NARKOTYKÓW W EGIPCIE.** Jak donoszą z Kairo, aresztowano tam szereg znanych osobistości w związku z wykryciem wielkiej bandy przemytników narkotyków, działających głównie pomiędzy Syrją i Egiptem. Przy kilku z pośród aresztowanych znaleziono narkotyki wartości 4000 funtów egipskich. Ponadto skonfiskowano narkotyki wartości 10.000 funtów egipskich. Chodzi przy tem głównie o haszysz, uprawiany w Syrji i Libanonie, a którego produkcję zobowiązały się zakazać oba tamtejsze rządy. Rząd egipski celem zapobieżenia przemytowi pomiędzy Palestyną i Egiptem, ustanowił własną kontrolę celną, zwłaszcza w wypadku ponownego otwarcia drogi z Ismailii do Palestyny. Przemyt do Egiptu kwitł także na południu. Np. nad jeziorem Ambali w południowym Sudanie policja wykryła na pewnym podejrzanym żaglowcu 7 skrzyń, zawierających 500.000 nożyków do golenia, które miały zostać przemycone do Egiptu.

SENSACYJNY WYPADEK BIGAMJI W AMERYCE. „Exchange“ donosi z Nowego Jorku, że amerykańskie władze wpadły w tych dniach na ślad sensacyjnego wypadku bigamji, stwierdziwszy, że 35-letnia Stankiewiczowa ,otrzymywała zasiłki rodzinne za czterech amerykańskich żołnierzy, których poślubiła dopiero po wybuchu wojny. W toku dochodzeń ujawniono, że Stankiewiczowa w ciągu tych lat poślubiła aż 15 mężczyzn, nie rozwodząc się ani w jednym wypadku. Po raz pierwszy wyszła zamąż mając 17 lat, a od tego czasu prawie co roku dobierała sobie nowego męża.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 16 do 23 czerwca 1944 r.
Z dnia 10 czerwca 1944 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 5 i 6 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr.
b) na odcinki B/M 5 i 6 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr mąki.

Mięso na odcinki F 3 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 100 gr mięsa wołowego lub po 200 gr mięsa końskiego. Mięso wydaje się w połowie jako świeże mięso i w połowie w wyrobach mięsnych.

Produkty zbożowe na odcinki N 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 100 gr makaronu, a dla dzieci po 150 gr płatków owsianych.

Drożdże na odcinek A 5 kart żywn. dla dorosłych i dla dzieci po 30 gr.

Kawę zbożową na odcinek K kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 125 gr.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 10 czerwca 1044 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau W zastępstwie: Weber Zast. Stadthauptmanna

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Wolne posady

Technika dentystycznego i praktykanta, przyjmę od zaraz. Wiadomość: Kraków, Librowszczyzna 6, m. 12, od 9—11.

Fryzjer męski, siła pierwszorzędna, potrzebny od zaraz. Firma „Jeanette", Kraków, św. Jana 2. 8997

Dochodząca, z godziny dziennie, z praniem, do samotnej osoby, poszukiwana. Najchętniej z Podgórza. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9066".

Kucharek i 2 kobiet do obierania ziemniaków, poszukuje kuchnia policyjna. Pol. Krankenanstalt, Krakau, Piekarska 13, od 1. VII. 1944 r. 9266

Dziewczyna-panienka, uczciwa, spokojna, do wszelkich prac domowych na wyjazd w okolice Warszawy, potrzebna. Zgł.: Firma „Budowa", Kraków, ul. św. Tomasza 20. 9100k

Dziewczyna, do lat 15, potrzebna do lekkich prac domowych, na dobrych warunkach. Ma sposobność się kształcić. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 pod „Kraków". 9274

Stenotypistka, perfekt niemiecki w słowie i piśmie, jak również w maszynopiśmie i stenografji, od zaraz potrzebna. Zgł. osobiste od godz. 8—9 i od 16—17 codziennie, w sobotę od godz. 8—9, Krakau, Grünestrasse 22, m. 8 (Zielona). 9095k

Służąca do wszystkiego, potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenie: Kraków, Groble 12, m. 6, w godzinach 9—14 i 19—21. 9288

Potrzebna natychmiast podkuchenna. Zgłoszenia: Bufet Starego Teatru, Kraków, Plac Szczepański 1, oficyna. 9421

Maszynista offsetowy i przedrukarz, pierwszorzędne siły, poszukiwani. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków, życiorysem i odpisami świadectw do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7068".

Panienki do lat 17, dobry zarobek, przyjmie Repasacja Pończoch, Glanowska, Kraków, Szczepańska 9. 7203

Potrzebny fryzjer męski, siła pierwszorzędna, chętnie z językiem niem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7301".

Potrzebna panna do haftu maszynowego, panienka do praktyki oraz panna do szycia bielizny damskiej. Kraków, ul. Dolnych Młynów 9, m. 13. 7432

Chłopca miejscowego do praktyki ślusarskiej, przyjmę zaraz. Kraków, Kazimierza Wielkiego 52. 7570

Kilku robotników i robotnic ponad 15 lat, do lekkich prac, przyjmie Fabryka kartonów „Welpa", Kraków, Żółkiewskiego 17. 7600

Przyjmę uczenicę do nauki modniarstwa. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zwierzyniecka 30, sklep. 7665

Niemiecka firma w Krakowie, poszukuje kasjerki i sprzedawczyni. Pierwszeństwo siły z językiem niemieckim. Zgłoszenia: Deutsche Fleischerei, Kraków, ul. Hallera 84. 7904

Buchalter, lub buchalterka, gospodyni, malarze, lakiernicy, robotnicy, przyuczeni i uczniowie dla naszych filij w Zakopanem i Tarnowie, potrzebni. Na życzenie mieszkanie i utrzymanie. Zgł. do Zakopanego, Hotel Europa, Haus II, Klinger u. Co. Warsztaty malarskie.

„Atlas" Verlags- und Vertriebsgesellschaft G. m. b. H., poszukuje stenotypistki do korespondencji niemiecko-polskiej. Zgł. do dyrekcji „Atlas", Krakau, Adolf-Hitler-Platz 22. 8870k

Fotograf wykwalifikowany, potrzebny zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Mielec.

Do zakładów przemysłowych na terenie Rzeszy Niemieckiej, poszukiwani robotnicy i robotnice fabryczni. Wyjaśnienia i zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60.

Pomocnice kuchenne znajdą pracę w Rzeszy za pośrednictwem Biura Informacyjnego dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) Nr. 60. 9060k

Woźniców zamiejscowych, obznajmionych o konie przyjmiemy. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Krzyża 19, I. p. 8494k

Fryzjerka, lub fryzjer damski, na dobrych warunkach, zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Ślączka Stanisław, Rzeszów, Matejki 12. 8920k

Fryzjerka, siła dobra, potrzebna zaraz, całkowite utrzymanie. Bremborowicz, Fryzjer, Mielec. 8921k

Poszukuję fryzjerki z utrzymaniem i mieszkaniem, od zaraz do niemieckiej firmy. Wolff, Kraków, Aussenring 4.

Posad poszukują

Młody, b. zdolny przemysłowiec, perfekt język niemiecki w słowie i piśmie, przyjmie od zaraz kierownicze stanowisko w poważnej instytucji polskiej, lub niemieckiej. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9312".

Kuchmistrz, odznaczony złotym krzyżem, złotemi medalami i dyplomem honorowym, obejmie stanowisko kierownicze. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8629".

Cukiernik wszechstronny poszukuje pracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8996K".

Dentysta uprawniony, Polak, uciekinier z kresów wschodnich da firmę i współpracę w Distr. Krakowskim. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8999K".

Polka, lat 21, posiadająca praktykę w dużym przedsiębiorstwie przemysłowym, znajomość języka niemieckiego, szuka odpowiedniej pracy. Zgłosz. kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8790P".

Sprzedaż

Firma Juljan Kurkiewicz, Kraków, Sławkowska 24, poleca naczynia liturgiczne, jak: kielichy, kustodia, puszki, tace, pateny, krzyże, lichtarze itp. 7137

Wolta, światło 2,9 Compur — sprzedam. Kraków, Karmelicka 10. Firma Mularz.

Firma St. Chwiłkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Fisharmonię firmy Kupytkiewicz, o pięknem brzmieniu, oraz fortepian całkiem krótki, z angielską mechaniką, okazyjnie sprzeda Kuczera „Instrumenty Muzyczne", Kraków, Starowiślna 50. 8111

Piękne setery, lawerakі angielskie, 7 tygodniowe, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mogilska 31, m. 2, ofic. 9309

Płyty patefonowe, tanga, foxtroty i walce, 30 szt., oraz muzyka poważna 12 sztuk z albumem, w całości, lub częściowo, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 9299

Wózek sportowy rurkowy, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam lub zamienię na głęboki. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Wózek luksusowy, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Kraków, Mostowa 1/3.

Maszynę Singer, pół męską, 4 szafy sosnowe, niemalowane, tanio sprzedam Kraków, Miodowa 18, m. 8. Oglądać od godz. 10—15 i 17—19. 9424

Maszyna do szycia, nożna, pierścieniowa, marki „Matador", w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków-Dębniki, ul. Zduńska 12, pierwszy dzwonek od dołu, od godz. 3—5.

„Singera" maszynę, krytą, sprzedam. Kraków, Szlak 8, m. 11. 9252

Rowerek dziecięcy, bardzo dobry stan, i buciki dziecięce Nr. 25, tanio do sprzedania. Kraków, Strzelecka 9/11.

Płyty!! poważnej i lekkiej muzyki w dużym wyborze, najsłynniejszych śpiewaków, Królewna Śnieżka — sprzedam codziennie od 12.30—20-tej, niedziela 10—13. Kraków, Mogilska 6, m. 6. Przystanek koniec Lubicz. 8878

Hulajnogę, sprzedam. Kraków, Warzywna 6, prz. Mazowieckiej. 9273

Wózek sportowy, sprzedam okazyjnie. Kraków, Rejtana 8, m. 1. 9210

Sprzedam piękne, dwie kapy pluszowe, czarne, pierzynę dużą puchową, kołdry, kilim, kolderkę na wózek i na łóżeczko. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek. 9227

Książki Biblioteki Dzieł Wyborowych okazyjnie sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9239".

Poszwa na pierzynę, poszewki haftowane, ubranko chłopięce, sukienka dla dziewczynki, wełniana, tanio do sprzedania. Kraków, Wrzesińska 3, m. 5.

Okazja. Sprzedam maszynę krawiecką męską. Może być do skóry, stan pierwszorzędny. Niedroga z powodu wyjazdu! Wiadomość: Stradom 7, m. 3, II. p., front. 9167

Wózek dziecięcy, sportowy, w dobrym stanie, na łożyskach kulkowych, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Topolowa 32, m. 1. 9147

Meble okazyjnie i tanio sprzedam. Zgł. w czwartek i piątek, od godz. 18.30—20, Krakau, Seydlitzgasse (Ujejskiego) 5, m. 1. 9126

Sprzedam, lub zamienię kostjum granatowy od krawca (mat. ang.), na ubranie męskie. Kraków, Smoleńsk 23, m. 13, godz. 4—6. 8788

Jadalnia nowoczesna, orzech kaukazki, fortepian krótki, wiedeński „Stekhamer", łóżeczko metalowe z materacykiem, wszystko tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Przemyska 1. Stolarnia. 8988

Pianino, krzyżowe, płyta metalowa, tanio sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 16, m. 4. 9289

Fortepian, krótki, krzyżowy, okazyjnie sprzeda: Kraków, św. Gertrudy 8/6.

Polerynkę z lisa żółtego i czarną ze skanet, 2 koce francuskie, jasne w piękne desenie, walizkę skórzaną ze świńskiej skóry (format nesessern), jasną, płaszcz skórzany, brązowy i czarny, na szczupłego, sprzeda tanio: Sklep Komisowy, Kraków, ul. Krakowska 36. 9106k

Kapy pluszowe, zielone i bordo, dywanik smyrna, „modlitewnik", oraz żywiecki jasny, dywaniki przed łóżka, kilim 2×3 i 2×1.5 mtr., poduszki materacowe, pierzynę puchową i kołdrę, sprzeda tanio. Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 9107k

Pierścionek damski, złoty z brylantami i szmaragdami, oraz branzoletę, wysadzaną diamentami, tanio sprzedam. Kraków, Jasna 10, m. 9, I. p. 9108k

Sprzedam dużą miednicę, w dobrym stanie. Kraków, Garbarska 7, m. 4, na prawo. 9109k

Fortepian, wiedeński „Gössla", pełnopancerny, krzyżowy, o pięknym, głębokim dźwięku i b. dobrym stanie, sprzedam tanio. Wiadomość: Kraków, św. Sebastjana 20, m. 3, g. 15.30—17.30.

Sprzedam dywan perski, okazyjnie. Kraków, Lubicz 14, m. 2, u dozorcy.

Maszyna „Singer", kryta, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Szeroka 36, m. 7. wejście z ulicy. 9355

Pianino, czarne, krzyżowe, pierwszorzędne, tanio do sprzedania. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przy pl. Groble.

Harmonię pianowa, 32 basy, oraz półtonówkę Hohner, 3 rzędową z futerałem, zaraz sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12, m. 22, ofic., na lewo.

Dwa ubrania męskie, w pierwszorzędnym gatunku, jedne na wysokiego, tęższego, drugie na niższego, tęższego, sprzedam. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II of., I. p. 9374

Elektrolux do czyszczenia i odkurzania dywanów i kilimów, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 5, m. 6.

Tapczany, otomany, lodówki, okazyjnie sprzedam. Skład Woźniaka, Podgórze, ul. Traugutta. 9381

Sprzedam kilka tonn drzewa opałowego, suchego. Skład Woźniaka, Podgórze, ul. Traugutta. 9382

Płaszcz gabardynowy, na wysokiego, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Radziwiłłowska 17, m. 6. Raz dzwonić.

Foxterrier, ostrowłosy ($2^{1}/_{2}$ mies.), do sprzedania. Kraków, ul. Radziwiłłowska 9, m. 7. 9406

Patefon elektryczny, zmieniacz, sprzedam. Kraków, Augustjańska 30, m. 7.

Futra perskie, modny fason, stan pierwszorzędny i męskie na tchórzach, sprzedam. Kraków, Św. Krzyża 16, m. 14, parter. 9416

Dwa leniwce, okazyjnie sprzedam. Kraków, Augustjańska 18, m. 4. 9423

Fortepian, „Lauberger Glos", angielska mechanika, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 9327

Futro perskie i breitschwanzowe, z całych skór, piękne, luźne, okazyjnie sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9340".

Maszynę biurową „Underwood", model 5, Olympia, Oliver, Jost i walizkową Senta, maszynę klawiszową, liczącopiszącą (dodawania), sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 9105k

Pierwszorzędne pianino, m-ki „Sommerfeld", sprzedam. Kraków, Łokietka 12a, m. 5. 6069

Płaszcz czarny, krój francuski, podbity chomikami, z lisem niebieskim i mufkiem, okazyjnie sprzedam. Kraków-Dębniki, Szwedzka-Boczna 7, m. 3, oglądać 8—10 rano. 6101

Smoking, materjał pierwszorzędny, na średniego, tęższego, sprzedam. Kraków, Pasterska 16b m. 7. 6153

Buty gumowe, zegar antyczny, rower damski, szkołę na akordeon, kilim. Części do patefonu elektrycznego, sprzedam. Kraków ul. Starowiślna 14, m 2.

Dentystyczny motor-polerka, jednofazowy, prąd zmienny 220 Volt, 1/4 PS, okazyjnie sprzedam. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6217".

Ubranie ciemne, na średnią figurę, w b. dobrym stanie, materjał bielski, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Miodowa 51, m 1. Oglądać od 3—6.

Pompy odśrodkowe, silniki elektryczne, wyłączniki, automaty, poleca: Biuro Techniczne, Kraków, Florjańska 20.

Dywan perski 7 m^2, sprzedam. Kraków, Paulińska 2, m. 15. 6295

Sprzedam okazyjnie ubranie czarne, na średniego, marengo, w dobrym stanie. Kraków, Dietla 79. m. 7. 6437

Tapczan dwuosobowy, materace, łóżko polowe, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, obok Florjańskiej. Tapicer. 6368

Kostjum damski, wiosenny, wełniany, bordo, na szczupłą, średniego wzrostu, do sprzedania. Kraków, ul. Krowoderska 19, m 22 II. p., w podworcu.

Fotograficzny aparat, małoobrazkowy, „Voigtländer" światło 1,3,5, na 36 zdjęć, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krzywa 5, m. 9, od 18—21. 6545

Aparat fotograficzny „Voigtländer" „Superb", światło 1,3,5, 18 zdjęć, sprzedam. Kraków, Krzywa 5, m. 9, od. 18—21. 6547

Sandały drewniane: dziecięce, damskie, męskie, do nabycia w Firmie „Sfinks", Krakan, Adolf-Hitler-Platz 13. 6731

Biało bucikі Nr. 37, suknię czarną, sprzedam. Kraków, Grodzka 21, m. 6.

Łóżeczko dziec., sprzeda: Kraków, św. Marka 19, obok Florjańskiej. Sklep.

Książki techniczne, naukowe, beletrystyczne, do sprzedania. Wyszukuję książki rzadkie. Wysyłam na prowincję. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6593".

Pasta: brązowa, czarna, do nabycia „Sfinks", Krakau, Adolf-Hitler-Platz 13.

Warsztat stolarski maszynowy w ruchu z kompletnemi maszynami o napędzie elektrycznym, do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6753".

Futro męskie, na wysokiego, marengo, spód tchórze, kołnierz wydra ameryk., okazyjnie sprzedam. Kraków, Miodowa 51, m. 10, w podwórzu. 6759

Frotorka, maszyna ręczna do szycia, Singer, transformator 12 V, akumulator 6 V, żagiel duży, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Kraszewskiego 8, m. 6.

Patefon elektr. „Garrard" koncertowy, wzmacniacz „Push pull", 7 lampowy, w nowoczesnej szafce. Kraków, Botaniczna 10, m. 9, od 10—11 i od 16—17.

Fisharmonję 1 głosową, $4^{1}/_{2}$ oktawy, 3 registry, sprzedam zaraz. Mielniczuk, Żarzyce Małe poczta Leńcze. 6820

Kołdra puchowa, jedwabna w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kalwaryjska 27, m. 1, od godz. 12-tej do 15-tej. 6862

Bilard „Teba", duży w b. dobrym stanie, sprzedam. Prokocim, Piłsudskiego 53. 6867

Kilka obrazów wybitnych malarzy polsk. i dywan smyrn., sprzedam. Oglądać tylko w niedzielę od godz. 2 do 4, Kraków, ul. Pierackiego 4, m. 8. 6885

Łóżka polowe, tapczany dwuosobowe, materace włosienne, otomany sprzedaje Wesołowski, Kraków, św. Marka 16.

Sukienka do Komunji św., serdaczek biały zakopiański, do sprzedania. Kraków, Pierackiego 5, m. 13. 7675

Hulajnoga do sprzedania. Kraków Pierackiego 5, m. 13. 7676

Airedaleterrier, samiec z rodowodem, szampion obrazowo piękny, okazyjnie do sprzedania: I-sza Koncesjonowana Hodowla „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, Główna 91. 7781

Wózek sportowy, niklowany, na tarczach, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic.. II. p., ganek.

Meble; Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyńcze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59. 7953

Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia — sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9.

Artykuły Młyńskie. Stanisław Inng, Częstochowa, Bannhofstrasse 21. Telefon 23-54, poleca Sz. Klienteli wszelkie artykuły młyńskie, oraz maszyny. 8517k

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Sprzedam pierwszorzędnej marki fortepian krótki, patefon szafkowy, kilim, dywan, chodnik kilimowy, linoleum. — Wiadomość: Kraków, Bernardyńska 9/5.

Aparat fotograficzny, Retina II. A., sprzedam zaraz. Wiadomość. Kraków, Krakusa 20, m. 3. 5967

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie. — Zakład Budowy Młynów, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 5385

Fortepiany, pianina, poleca najtaniej Świątek, Kraków, Starowiślna 12.

Do sprzedania poduszki materacowe, włosienne, w dobrym stanie. Można oglądać: Kraków, Dietla 60, m. 7, między godz. 15—17. 6149

Lustro duże z żardynierą Ludwik XV. styl, lustro wiedeńskie z konsolą, umywalnia szafkowa z marmurem i lustrem, zegar ścienny staregdański, sprzeda: Kraków, Michałowskiego 15, m. 16, rano do 10 i od 7. 6303

Okazyjnie do sprzedania proteza, na średniego inwalidę, który jest bez lewego kolana. Wiadomość: Kraków, Kalwaryjska 19 (sklep spożywczy). 6343

Ślubne artykuły, oraz do I Komunji Św., upinanie welonów na miejscu. Kraków, Starowiślna 37 6381

Fortepian Röslera, czarny, ang. mechanika, płyta metalowa, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Nowowiejska 24, m. 13, od godz. 6—7 w.

Patefon elektryczny, zmieniający dziesięć płyt oraz pojedynczy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4 — godzina dowolna. 6531

Platery prawdziwe, masywne, na 6 osób, lakierki i oficerki, eleganckie 42, sprzedam. Kraków, Brzozowa 20, m. 5, od 16—18. 6757

Sprzedaję firanki, kilimy, figurki, kryształy, szkło. Kraków, Stradom 19.

Sprzedam okazyjnie pantofelki na korkach Nr. 37 w dobrym stanie, półbuciki Nr. 37 na niskim obcasie, dziecinne półbuciki Nr. 34, kostjum granatowy i parasolki. Kraków, Krakowska 5.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 7024

Fortepiany, pianina i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22.

Kuchnię przenośną kaflową, ze szabaśnikiem, oszczędnościową, sprzedam. Kraków, Meiselsa 5. Jachimowicz.

Sypialnię, szafę kombinowaną, stół rozsuwany, krzesła, tapczan, jadalnię, poleca Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 7674

Wszystko tanio kupisz w komisie. Kraków, św. Tomasza 20. 7762

Sprzedam okazyjnie akwarjum z kwietnikiem i wodotryskiem, obrazy, kufer, kilim huculski, dywan perski, szafę, serwantkę, łóżka, siatki, materace. Kraków, Krakowska 35. Kupno — sprzedaż.

Szczotki, pędzle, mioty na karty przydziałowe, poleca firma „Bazar", Kraków, Krowoderska 23. 7800

„Singera" gabinetową, mało używana, sprzedam tanio. Kraków, św. Sebastjana 30, m. 6. 8696

Singera maszynę, krytą, mało używaną, sprzedam tanio. Kraków, ul. Parkowa 2, m. 4. 8597

Ubranie pierwszorzędne, na jedwabiu, piękny materjał, wykwintna robota, na słusznego mężczyznę, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 8768

Fortepian-liliput, koncertowy, pancerno-krzyżowy, angielska mechanika, zagranicznej marki, model najnowszy, nagrodzony w Paryżu, sprzedam amatorowi. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 8769

Maszynę „Singera", damską, krytą i tańszą, łódkową, okazyjnie sprzedam. Kraków, Smoleńsk 22, m. 7, III. p.

Lisa rudego, pięknego, tanio sprzedam. Kraków, Skwerowa 38, m. 6. 8813

Kostjum, czysto wełniany, osoba średnia. Wózek głęboki „Kon-Kon". Buty męskie, czarne Nr. 44, sprzedam okazyjnie. Kraków, Chodkiewicza 19, m. 6.

Futro męskie, kołnierz wydra, spód tchórze, wierzch marengo i sealskin, sprzedam. Kraków, Długa 49, m. 2.

Nurki dwa, na szyję i lis srebrny, do sprzedania. Kraków, Dietla 75, m. 8.

Maszynę „Singer", damską, gabinetową, w pierwszorzędnym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Paulińska 3, m. 4.

Maszynę Singera, krytą, firanki piękne, dwie, ręcznej roboty, płaszcz damski, letni, buty 36, korki, granatowe, pierzynę, poduszki, sprzedam. Kraków, ul. Dietla 83, m. 17, oficyny. 8991

Sprzedam tanio 2 pary korkowców czarnych, wężowych 37. Kraków, B. Joselewicza 25 (stary 17), m. 5 (vis a vis garażu). 9006

Futro perskie i sealskinowe, piękne, luźne, oraz błam piżmaki pod futro damskie i męskie, tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 9036

Ubranie męskie, czarne, na średniego, stan pierwszorzędny, materjał bielski, bryczesy popielate, pumpy tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2.

Maszynę kuśnierską „Success", ang., sprzedam. Kraków, Starowiślna 14/2.

Wózek autko, Kon-Kon, luksusowe oraz sportowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Dietla 33, m. 8, II. p.

Sprzedam okazyjnie dwa zegary ścienne, nowoczesny fason, szafkowe, ciemny i jasny fornir, oraz ubranie granatowe w pasy, na dużego pana, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Wrzesińska 9, m. 8. 9091

Wózek sportowy, tanio sprzedam. Kraków, Senacka 9, m. 11, III. p. 7954

Tapczan łóżeczko dziec, otomanę, sprzeda Kraków, św. Marka 19, obok Florjańskiej. Sklep. 7957

Motorów ropowych 7, 10 KM. Deutz, benzynowych 5, 6 KM., oraz elektrycznych dostawczy firma „Światłomotor", Kraków, św. Jana 13. 7987

Łóżeczka dziecięce, wózki, łóżka polowe, poleca firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 8508

Kołdry puchowe ładne, używane, sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 8544

Herbata ziołowa, miętowa, jabłczana — kuracyjna, zdrowotna, zagraniczna, hermetycznie suszona pod słońcem górskim. Komplet za zł. 35,20 już z przesyłką polecona — wysyła: Agentura Handlowa „Em-Pe", Kraków, Kochanowskiego 16, m. 3. 8606

Tanio kilka pięknych kilimów, aparat fotogr. $4^{1}/_{2}$×6 Xenar F 2.8, antyki: łóżko mahoń i filary pod kwiaty, damskie, wysokie, buty 37/8, firanki, hafty, poduszki ozdobne, parawan ramy, drobiazgi, sprzedam. Kraków, Filarecka 21, m. 5, do 15-tej i od 19-tej.

Pianino „Stingla", krzyżowe, pancerne, o pięknym tonie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Jasna 6/1, m. 4a. 8844

Pianino „Petrof", zaraz sprzedam. Kraków, ul. Długa 33/43. 6749

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica Zwierzynieckiej. 7952

Futro cielaki czarne, wolne sprzedam. Kraków, Stradom 1, pralnia. 7974

Trencz gabardynowy duży na przeróbkę, ubranie, narzuta granat, żakiet, sukienki, trencz chłopięcy, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia.

Futra; lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 8193

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 8197

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Srebrno, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 8262

Tanio sprzedajemy kilimy, maszyny do szycia, pisania, firanki, kapy pluszowe i wiele innych rzeczy, jak zegarki męskie, damskie i aparaty fotograficzne, Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36.

Pianino czarne wiedeńskie, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Fortepian czarny krótki, mechanika angielska, stan deskonały, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Sprzedam zegarek męski złoty, ubranie popielate, dywan perski, kilim, patefon elektryczny, maszynę do pisania, kryształy, obrazy. Kraków, Wielopole 10/13.

Otomana, rozkładanka, łóżko składane i blaszane, foteli sześć z kanapą, stołem, lampa elektryczna mosiężna, ścianka z lustrem. Beyer — szkoła na fortepian, do sprzedania. Kraków, Mikołajska 10, m. 10, ofic., do 10 i od 3—5. 8383

Wózek sportowy, niklowy, elegancki, rurkowy, podwójne tarcze, łożyska kulkowe, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, boczna Zwierzynieckiej. 8509

Singera i Bobin, maszyny do szycia, kryte, sprzedam okazyjnie. Kraków, Orzeszkowej 5, m. 28. 8608

Dywany perskie i inne, sprzeda: Komis, Kraków, Plac Dominikański 4. 8765

Łóżko blaszane, ładne z materacem, sprzedam tanio. Kraków, Dietla 19, m. 17, prawa oficyna, II. p. 8771

Kilimy, b. tanio sprzeda: Komis, Kraków, Plac Dominikański 4. 8766

Porcelanę, srebro, kryształy, sprzeda tanio: Komis, Plac Dominikański 4.

Dywan 2×1.40, linoleum 3×1, sprzedam tanio. Kraków, Dietla 19, m. 17, prawa oficyna, II. p. 8772

Kaseta — Srebro na na 12 osób, 107 szt. Remingthon — maszyna do pisania, walizkowa, mała, do sprzedania. Kraków, Groble 20, m. 6. 8795

Futro sealskinowe, wolne, oraz wózek głęboki, kremowy, sprzedam. Kraków, Limanowskiego 31, m. 6, ganek. 8815

Pianino nowoczesne, czarne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Karmelicka 49, I. p.

Płaszcz letni, oraz kostjum pierwszorzędny, angielski, sprzedam. Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 6, m. 5. 8898

Tapczan nowoczesny dwuosobowy do sprzedania. Kraków, Starowiślna 33/3.

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, ścierki do podłóg, tkaniny papierowe, stale na składzie. A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63, tel. 169-40.

Zastawę srebrną na 6 osób w kasecie sprzedam tanio. Kraków, Zybilkiewicza 5, schody 9, III. p. przez korytarz.

Srebro stołowe na 6 i 12 osób kompletne w kasecie sprzedam tanio. Kraków, Stradom 23, m. 9a, I. p. przez ganek.

Futro, piękne, modne, sealskinowe, futro męskie, sprzedam. Kraków, Dietla 107, m. 5. 8995

Singera maszynę, do szycia, w pięknej szafce, drugą krytą, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I piętro. 9002

Singera maszynę szafkową, piękny mebel, stan b. dobry, sprzedam. Kraków, ul. Lwowska 20, m. 6. 9018

Singera maszynę, szafkową, piękną, stan pierwszorzędny, tanio sprzedam. Kraków, ul. Traugutta 9, m. 17. 9019

Harmonja 5-rzędowa z registrem, 120 basów, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p.

Harmonia pianowa, 140 basów, pięcio chórowa, na stalowej płycie, 4 registry i pięcio rzędowa, czeska, 4 chórowa, na metalowej płycie, okazyjnie do sprzedania. Kraków-Podgórze, Tarnowskiego 5, m. 17. 9041

Sypialnia jasna kompletna okazyjnie do do sprzedania. Kraków, Stradom 15, m. 12, w podworcu. 9029

Kilim Gliniański 6 m^2, piękny, sprzeda tanio: Kraków, Wrzesińska 11, m. 14.

Wózek sportowy niklowany na tarczach sprzeda. Kraków, św. Sebastiana 16/28 prawa ofic. II p. ganek. 8973

Sprzedam: Sypialnię w całości, lub częściowo. Zegar ścienny, kilimy, firankę, chodniki, szafę kuchenną białą, stół z krzesłami, umywalkę, ściankę do przedpokoju, otomanę, kuchenkę gazową, oraz inne rzeczy. Kraków, Starowiślna 54, m. 16, III. p. 9071

Ubranie bielskie, w pasy, w najlepszym stanie. Suknia bordo, dwuczęściowa i szafirowa, śliczna, do sprzedania: Kraków, św. Jana 18, II. p., front, m. 3.

Sprzedaję lodówkę, w dobrym stanie. Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Sprzedam kilkadziesiąt kufrów i skrzyń, w dobrym stanie, magiel ręczną z kołem, na napęd elektryczny. Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26. 9094

Siatki, łóżka polowe, szafy, kredensy, w dobrym stanie, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26. 9095

Tapczany, otomany, okazja. Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26. 9096

Maszyna Singera, kryta, „Simanko", do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Smolki 12c, m. 1. 9107

Wagę 5 kg, sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 13, godz. 16—16.

Maszynę krytą, Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Wózek sportowy, głęboki, okazyjnie sprzedam. Kraków, Skałeczna 7/13.

Srebro stołowe, kompletne, 12-sto osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25, m. 9, oficyna. 9119

Dywan perski „Afgan", 7 m^2, oraz lampa do naświetlań „Vitalux", do sprzedania. Kraków, ul. Dietla 107/5.

Łóżeczko dziecięce, sprzedam zaraz. Kraków, Miodowa 32, m. 9, III. p., od 11-tej do 1-szej. 9136

Wózek sportowy „Kon-Kon", stan pierwszorzędny, z budką, oraz kapę koronkową na łóżko, sprzedam. Kraków, Kraszewskiego 26, m 11. 9160

Ubranie męskie, brązowe, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 8, m. 7. 9184

Okazyjnie sprzedam wózek głęboki, dziecięcy, w bardzo dobrym stanie. Oglądać można od godz. 11—15. Kraków, ul. Chocimska 32, m. 1. 9192

Do wózków dziecięcych koła tarczowe i gumy, do nabycia. Kraków, Józefa 3.

Kostjum pierwszorzędny, na średnią, tapczan, szafę, szafkę nocną — sprzedam. Kraków, Różana 18a, m. 3, godz. od 8—13-tej. 9247

„Bösendorfer" fortepian, krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania, ubranie męskie, jasne. Kraków, Loretańska 3, m. 2 9253

Wędkarskie przybory: haczyki, żyłki, spławiki, kołowrotki itp. Fachowo dobrane komplety przyborów wędkarskich dla sklepów, w cenie zł. 300,—, 500,—, 800,—. Wielki wybór. Niskie ceny hurtowe. Wysyłka za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, tel. 314-40.

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. 6049k

Dywany, obrazy, okazyjnie kupisz Kraków, Florjańska 8.

Tapczan jedno i dwuosobowy z automatami, sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4. 8320k

Obrazy! Sprzedaż — kupno — ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7, w podworcu. 8782k

Bibułka papierosowa „Solali" Nr. 242, w hurcie po 285,— karton, wysyła za zaliczeniem H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6. 8846k

Omega, Longines, Tissot, Doxa, Marvin i wiele innych zegarków markowych, nowoczesnych, kupisz okazyjnie w Komisie, Kraków, Starowiślna 51.

Płyty (taneczne, poważne) wybór — sprzedam. „Fiducia", Kraków, Florjańska 15. 9067k

Farby olejne, tempera i akwarele miseczkowe, sprzedam Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46, Nr. „876". 9086k

Matrymonialne

B. przystojny, wysoki (180), lat 24, zdrowy, wykształcenie średnie, pozna matrym. uczciwą, pięknie zbudowaną, inteligentną, ładną panienkę. Listy naprawdę szczere z fotografją (zwrócę słowo honoru), adresować: Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8, pod „4444". 7350

Szatyn młody, inteligentny, niezależny, o artystycznych upodobaniach, pozna matrym. pannę, możliwie sierotę, miłą, inteligentną, subtelną, religijną, nieskazitelnej przeszłości, szczerą, prawdomówną, dobrze zbudowaną i kochającą piękno, przyrodę, wycieczki. Łaskawe zgłoszenia z podobizną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8260".

Pani przystojna, subtelna, sympatyczna, wartościowa, niezależna, domatorka, poślubi samotnego, kulturalnego, zamożnego od 47 do 60 lat. Poważne nieanonimowe zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6362".

Inteligentna, młoda szatynka nawiąże znajomość tylko z kulturalnym w średnim wieku panem na stanowisku. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6394".

Szatyn lat 25, posiadający wszelkie dane do spodobania się, poślubi miłą, zgrabną panienkę. Zgłoszenia tylko z fotogr.: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, — „Wiosna". 6480

Dla siostry, młodej, średniem wykształceniem, miłej, reprezentacyjnej, szukam odpowiedniego, kulturalnego pana. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6577".

Urzędnik, kawaler lat 40, poślubi panią inteligentną, samodzielną. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7609".

Mężczyzna wiek średni, pozna matrym. sympatyczną, pełnych kształtów, samotną. Stan, wiek obojętny. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z fotografją, której zwrot i dyskrecję bezwzględnie zapewniam: Goniec Krak., Kraków „Nr. 8261".

Nauka i wychowanie

Kto udzieli lekcji: matematyki wyższej, części maszyn, wytrzymałość materjałów, fizyki, chemji. Zgłoszenia: Kraków, Ariańska 9, m. 9, od 12—2.

Bardzo tanio udzielam: francuskiego, niemieckiego, fortepianu. Listy do Gońca Krak., Kraków „Nr. 6764".

Kurs stepu, tańców hiszpańskich, węgierskich, pod fachowym kierownictwem. Informacje Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 5278

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.